

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt 8-to Jerski Nr. 28.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półrocz.	Kwartał
W WILNIE	8,-	4,-	2,-
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,-	5,-	2,50
ZAGRANICĄ	16,-	8,-	4,-

Zmiana adresu 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za dostarczenie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych od swobody — nie przechowuje. Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK XI.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.
W CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 8-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.
Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., no tekście 30 k. Z życia towarzyskiego: Zawiniomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyżajnie za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsza 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opt. poczt.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II.

TOWARZYSTWO Petrog. Mechan. Fabryki Obuwia. „Skroczpod” Petrograd, Zastawska 15.

MAGAZYN WŁASNY w Wilnie
Wielka 66, róg Andrzejewskiej, dom Rosyjsko-Azjatyckiego banku
oraz w następujących miastach:
Petrogradzie, Moskwie, Odesie, Kijowie, Warszawie, Łodzi, Rostowie nad Donem, Ekaterynostawiu, Mikołajewie, Kiszyniowie, Sewastopolu, Saratowie i Charkowie.

Nowootworzona
HURTOWNIA CHRZEŚCIJAŃSKA
towarów kolonialnych i artykułów spożywczych
pod firmą „Modliński i Głowiński”
ul. Preobrażenska (Ludwisarska) № 4
prosi Szanownych Producentów o składanie ofert na stale dostawy: serów wszelkich gatunków, wędlin, masła i innych produktów wiejskich. Interesują nas specjalnie artykuły szerszego przemysłu wiejskiego.

WILEŃSKIE GIMNAZJUM
TOWARZYSTWA ROZPOWSZECZANIA WYKSZTAŁCENIA ŚREDNIEGO
podaje do wiadomości, że egzamina wstępne do klas przygotowawczej i 1-iej rozpoczyna się 20 kwietnia r. b., przyjeżdża podać w kancelarię gimnaz. (Jankierski zaułek d. p. Katche), codziennie od g. 9—2 po poł.

JULJAN JAKUBOWSKI
Miński III. ul. Preobrażenska 30.
Oczyszczanie i kultura tk. i torfowisk. — Zastosowanie torfu. — Kolejki wążkotorowe. — Nadzór techniczny.

TEATR POLSKI NA POHULANCE
(tel. 16—81).
Dzisiaj, w niedzielę 5 h. m.
O godz. 2½ po poł. po raz ostatni
„LIGJA”
O godz. 7 i pół wieczorem
„Komendant Thurm”
krotochwila satyryczna w 3 aktach M. Tatarskiewicza i Nowiny, rzecz osnuta na te ostatni wypadki z wojny.
Anonsy w Środę — nowości „OFIARY TEUTONÓW”.

Egzamina wstępne do klas: wstępnej, I, II, III i IV
Wileńskiego 8-to klasowego prywatnego Gimnazjum Żeńskiego z prawami W. PROZOROWEJ, rozpoczyna się 16 kwietnia (Chersońska 5).
Ryskie wybrzeże
patrz str. 4.

Dyrektor Wołkowyszowskiego męskiego gimnazjum podaje do wiadomości że egzamina wstępne do klas I, II i III rozpoczyna się 17 kwietnia r. b., przyjeżdża podać w gimnazjum (Jankierski zaułek, d. p. Katche), codziennie od g. 4—6 po poł.

JAN BUŁHAK
fotograf. 50888
Wilno, Portowa 5. Telefon 17-42.
Codziennie 12—3.

„Komitet Demokratyczny”
Niebawem po wybuchu wojny postanowiono utworzyć w Warszawie Radę Narodową, którą skłupiła wszystkie obozy polityczne i wytworzyła najwyższą instancję, kierującą polityką społeczeństwa polskiego w tak doniosłej chwili dziejowej. Po długich bezowocnych naradach, w których brały udział wszystkie, jak się zdaje, stronnictwa i grupy, nawet bardzo drobne, trzy większe organizacje, a mianowicie: demokracja narodowa, stronnictwo polityki realnej i grupa „zjednoczenia ziem polskich” (ks. Seweryn Czerwtyński — Wl. Grabski) zorganizowały wspólny Komitet Narodowy, do którego weszła też pewna ilość działaczy „bezpartyjnych”. Społeczeństwo polskie, zadowolone, że przeciw powstała jakaś organizacja tego rodzaju, z ubolewaniem jednak spostrzegło, że nie weszły do Komitetu rozmaite grupy postępowe. Wy powiedziano mnóstwo domysłów, co do powodów tego faktu i sporo głosów przypisywało winę „zachłanności” stronnictw „konserwatywnych”, jak się z przekąsem wyrażano, zwłaszcza oczywiście narodowej demokracji i jej głównego przedstawiciela, Dmowskiego.

Do zamiarów wytworzenia innego Komitetu przez te ugrupowania, które nazywały siebie „demokratycznymi”, „postępowymi”, lub „umiarkowanymi”. Ugrupowania te w liczbie sześciu nie przestawały się zbierać na wspólne narady, które nazywano „blokiem demokratycznym”. Projektowany „Komitet demokratyczny”, jak głoszą, miał dopiero politykę polską „nieudolnie kierowaną” przez „Komitet Narodowy”, wprowadzić na „właściwe tory”. Jeden ze zwolenników „bloku”, p. Leon Chrzanowski pisze w petrogradzkim „Głosie Polskim” o nadziejach, które wiązano z zamierzeniem Komitetem Demokratycznym, że miał on „zestrzelić opinie demokratyczną w kraju” i dodaje:
„Tak pojęty Komitet miał wielkie widoki powodzenia i znaczną rolę w społeczeństwie do spełnienia. Jedną z zasad, którą się przy tworzeniu Komitetu demokratycznego początkowo kierowano, było wysunięcie na pierwszy plan potrzeby organizowania społeczeństwa. Aby do tego organizowania dopomóc, aby zważyć poglądy, że człowiek bezpartyjny na boku stojący jest lepszym obywatelem, niż ten, który przez grupę lub partię działa czynnie, zdecydowano, że przedewszystkiem do Komitetu wejdą oficjalni przedstawiciele wszystkich grup (sekcji) demokratycznych a potem dopiero zaproszeni zostaną z pomiędzy bez-

stepowej Demokracji nie było czynu twórczego, co zresztą „nie było wyłączną winą wodza” (t. j. Świętochowskiego). Postępowa Demokracja w walce z Demokracją Narodową „nie była dość ogólną przy operowaniu ucuciem narodem” i podkopala swe znaczenie kompromisem wyborczym z masą wyborców żydowskich, który „był drażniącym o sobliwie dla podniosłego uczucia narodowego”, chociaż, zdaniem „Gazety” niestety, gdyż „żadnych programowych transakcji z orłodoksją, lub nacjonalizmem żydowskim nie zawierano”. Szeregi stronnictwa gwałtownie zaczęły maleć i z „dawnych współpracowników mających większe wpływy nie pozostał nikt prawie”. W listopadzie r. 1907 Postępowa Demokracja połączyła się z Polską Partją Postępową (która „Nowa Gazeta” charakteryzuje, jako „małą grupę działaczy kombinujących politykę oportunistyczną postępowego”) w „Zjednoczenie Postępowe” z zamiarem (jak utrzymuje „N. G.”) „zwekslowania kursu bardziej na prawo”. Związek z P. P. P. wkrótce się rozbił i oddał Zjednocz. Postępowemu, zdaniem „N. G.” wegetowało, od czasu do czasu tylko daje znaki życia. W ostatnich latach ujawnił się w niem prąd antysemicki. Dopiero wybuch wojny ożywił zamierające Zjednoczenie, ale enuncjacje Świętochowskiego wywołały podobno nowe secesje.

Bardzo niechętnie o Zjednoczeniu Postępowym odzywa się również warszawski „Goniec”, który zwraca uwagę między innymi na rozbieżność poglądów pism, uważanych za wyrazieli opinii stronnictwa. Istotnie ostatnimi czasy w „Prawdzie”, która jest własnością stronnictwa i niejako urzędowym jego organem nader złośliwie krytykowano wodza stronnictwa, Świętochowskiego, „Goniec” skory zresztą zawsze do ostrych sądów, utrzymuje wprost, że istnienie takiej partii jest szkodliwe. „Kaźda — powiada — z grup politycznych, począwszy od narodowej demokracji posiada pewną fizjonomię polityczną. Wiadomo jest, do czego dąży, jedno tylko Z. P. operuje w społeczeństwie polskim nieokreślonosią.”
„Dziennik Polski” i, jak się zdaje, p. L. Chrzanowski wielkie nadzieje pokładają na świeżo sformowanych ugrupowaniach „młodo-postępowych”. Calkiem inaczej zapatrjuje się nato „Goniec”. „Nowe grupki — powiada on — szumnie tytułujące się partiami politycznymi, ani w czynnym życiu politycznym, ani też w ideowym nie nowego nie wniosły. Przedewszystkiem więc jest, jak to czyni „Dziennik Polski”, ogłaszać powstanie partii politycznych młodo - postępowych dlatego tylko, że kilkunastu młodych pod wpływem obecnej chwili zgłosiło się w grupkę radykalno-narodową, czy też z przeobrażonych kilkunastu realistów wyklula się grupa pracy narodowej.”

Co do świeżo zawiązanego Komitetu demokratycznego, to nie posiadamy żadnych bliższych danych ani o jego składzie, ani nawet o wyznaniu wiary i najbliższych zamiarach. Ogłoszenie odczytu napotkało widocznie na nieprzewidywaną trudność, o których naturze z oddalenia sędzić nie możemy. Wskazani wyżej żydzywi prorokują stać rychły zgon Komitetowi, co jest może jedynie pobożnym ich życzeniem. O kierunku Komitetu wnoszą jednak można z ostatnich oświadczeń Świętochowskiego, który, ocołwiby przeciwnicy mówili, wywiera jeszcze duży wpływ na opinie publiczną. „Russkoje Slowo” podało wiadomość, że Komitet Demokratyczny wszedł w porozumienie z Narodowym, że więc przewidywana walka się nieuzasadniona. Potwierdzenia wiadomości dotąd weszły w prasie warszawskiej nie spotkałyśmy.

Co do nowego Komitetu demokratycznego, to nie posiadamy żadnych bliższych danych ani o jego składzie, ani nawet o wyznaniu wiary i najbliższych zamiarach. Ogłoszenie odczytu napotkało widocznie na nieprzewidywaną trudność, o których naturze z oddalenia sędzić nie możemy. Wskazani wyżej żydzywi prorokują stać rychły zgon Komitetowi, co jest może jedynie pobożnym ich życzeniem. O kierunku Komitetu wnoszą jednak można z ostatnich oświadczeń Świętochowskiego, który, ocołwiby przeciwnicy mówili, wywiera jeszcze duży wpływ na opinie publiczną. „Russkoje Slowo” podało wiadomość, że Komitet Demokratyczny wszedł w porozumienie z Narodowym, że więc przewidywana walka się nieuzasadniona. Potwierdzenia wiadomości dotąd weszły w prasie warszawskiej nie spotkałyśmy.

Co do nowego Komitetu demokratycznego, to nie posiadamy żadnych bliższych danych ani o jego składzie, ani nawet o wyznaniu wiary i najbliższych zamiarach. Ogłoszenie odczytu napotkało widocznie na nieprzewidywaną trudność, o których naturze z oddalenia sędzić nie możemy. Wskazani wyżej żydzywi prorokują stać rychły zgon Komitetowi, co jest może jedynie pobożnym ich życzeniem. O kierunku Komitetu wnoszą jednak można z ostatnich oświadczeń Świętochowskiego, który, ocołwiby przeciwnicy mówili, wywiera jeszcze duży wpływ na opinie publiczną. „Russkoje Slowo” podało wiadomość, że Komitet Demokratyczny wszedł w porozumienie z Narodowym, że więc przewidywana walka się nieuzasadniona. Potwierdzenia wiadomości dotąd weszły w prasie warszawskiej nie spotkałyśmy.

ską i wiejską, dla której przysłałe oferty skierowałam do Komisji ewakuacyjnej, i niższych pracowników rolnych, oficjalistów, ogrodników, pisarzy i t. d., których skierowałam do Biura Tow. Rolniczego). 41 osób skorzystało z gościnności ofiarowanej przez ziemian polaków na Litwie i Białej Rusi. Centralny Komitet Obywatelski i Komitet Warszawski pomocy ofiarom wojny, zwróciły się z prośbą o zawiązanie bezpośredniego kontaktu, w celu zawiadomiania o ofiarowanych gościach, gdyż wzrasta liczba osób, których bieda, ostatnie wyzerpanie środków do życia i niepodobiestwo znalezienia pracy, wypędzają z Warszawy.

Niedola, wynikająca z zawieruchy wojennej, nie oszczędziła żadnej warstwy społecznej, najboleśniej dotykając warstwy najinteligentniejszej, bo dla rak obciążonych z młotem, rydłem, kowadłem, siekierą, czy plugiem, praca jest, a z biegiem czasu, będzie jej coraz więcej. Dla wszelkiego rodzaju innych pracowników, dla ludzi pracujących umysłowo, lub dla tych, którzy na własnym zagonie, na własnym warsztacie, lub we własnym przedsiębiorstwie czy handlu pracowali, nie prędko otworzy się pole pracy — bo możliwość, z trudem i wysiłkiem, stwarzać trzeba będzie to, co w przemyśle i popiół obrócone.

Zbliżające się lato, niosące zwykłe radości i wesele, dające chwile wytchnienia na łonie natury, dla ludzi zmęczonych życiem miejskim — smutnie się przedstawia dla naszych rodaków, skupionych w Warszawie, lub po innych miastach Królestwa, jeszcze niekiedy pozą wojenną. Większa część Królestwa zrujnowana, obrazy smutku ziemi polskiej pozostaje terenem niedostępnym dla prawowitych jej mieszkańców, i tak znacznie skurczył się obszar wsi polskiej, na której znaleźć mogli dawniej schronienie i wytchnienie mieszkańcy tych wsi, z troską i bólem w sercu myślą o zglijających się lecie, pytając co robić, gdzie dla rodzin, młodzieży, dzieci, znaleźć schronienie, świeże powietrze, zabezpieczenie od groźnych we wszystkich miastach epidemii? Zwracają oczy ku Litwie i Białej Rusi, marząc o polach i łąkach, na których wśród ciszy i spokoju można by zapomnieć o przeżytych bolesnych wrazeniach, mękach, niepokojach i troskach.

Zaczynają już przechodzić oferty letnisk dla bezdomnych z Królestwa i zaraz są rozehwytywane, marząc, że będzie ich coraz więcej, ale to jeszcze nie wystarczy, bo korzysta z wili, lub domu mogą tylko rodziny, mające możność urządzenia sobie całego gospodarstwa, takich jest spora ilość i już zgłaszają się dużo osób, prosząc o wskazanie letnisk za przystępną cenę.

Alle są jeszcze inne kategorie ludzi, błagających o schronienie na lato. Jest np. kupiec z Kalisza, który przed kilku miesiącami miał sklep wartosci 87,000 rb., dziś tak jest zrujnowany, że siedzi w bezpłatnym przytułku w Petersburgu, szuka wciąż jakiejś pracy, a patrząc na swe wynędzniałe dzieci, marzy o pomieszczeniu żony, czworga dzieci i mańki na letnisku, bo ktoś z rodziny ulitował się nad nimi i obiecał płacić 50 rb. miesięcznie za nich.

Pewna matka prosi o umieszczenie dwójga dorosłych dzieci na letnisku za małą opłatą.
Urządzenie takich pensjonatów, dla bezdomnych rodzin z inteligencji; urządzenie dla dzieci rodzin inteligentnych, dla młodzieży takich pensjonatów, w których personel nauczycielski mógłby również znaleźć schronienie, byłoby dobrodziejstwem obywatelskim.
Urządzenie ich nie może pociągnąć za sobą wielkich kosztów, letnicy, placąc mało, nie mogą stawiać wielkich wymagań, a dla dzieci i młodzieży życie w wsi w najskromniejszych warunkach, przy obowiązującej pracy na polach i w ogrodach, będzie zdrową, miłą i korzystną rozrywką. Uważałabym taką pracę za konieczny dodatek do takich pensjonatów, by młodzież wiedziała, że za letnisko tanie, nie mogące przynieść żadnej materialnej korzyści, a będące dowodem wielkiej ofiaro-

ści ze strony obywateli, — odwzajemnić się powinno. Mogłaby być jakaś opieka, pilnująca, by młodzież nie pracowała nadmiernie.
Jest jeszcze świat artystyczny, potrzebujący wytchnienia na wsi. Dla takich osobników, trzeba specjalnych warunków, by praca, która za gościnę chcą się wywdzięczyć, nie była zbyt uciążliwą.
Artysta wielkiej sławy, najlepszy profesor muzyki fortepianowej w Warszawie, chciałby wyjechać na wieś z żoną i córką dorastającą. Za gościnę, wywdzięczyć się chce rzetelną pracą; nie można mu przecie podsuwać do nanki jakiegos dzieku nieudolnego, lub niechętnie traktującego muzykę, można go zaprosić tylko tam, gdzie ktoś kochający muzykę z całym zrozumieniem z nanki mistrza korzystał będzie.

Najbiedniejsi, szukający posad, bo żyć nie mają z czego, wciąż się zwracają o pomoc. Rodzina, składająca się z męża 40-letniego, który poprzednio był handlowcem, a dziś chciałby być pomocnikiem przy gospodarstwie wiejskim, żony lat 30, która skończyła kurs freblowski u panny Weryho, zna krawieczynie i roboty szmuklersko-dzieżowe (pracowała Hersego) i córki 13-letniej — prosi o pracę na czas wojny; tylko z gościną korzystać nie może, bo o przyszłości myśleć trzeba.

Nauczycielka w starszym wieku, posiadająca dobrze język polski, francuski z konwersacją, muzykę, rosyjski i niemiecki w mniejszym stopniu, biorąca niegdys po 600 rb. pensji dziś prosi o pracę, za bardzo małe wynagrodzenie.

Co do gościn takich oferty otrzymaliśmy:
1) P. Zahorska w m. Teklomin, w gub. wileńskiej, przyjmie młodą, inteligentną osobę, dając mieszkanie i całe utrzymanie, w zamian za małą pomoc w zajęciach domowych. Bardzo byłaby pożądana znająca się trochę na ogrodnictwie.
2) W jednym z miasteczek gub. wileńskiej aptekarz, daje mieszkanie i utrzymanie osobie młodej, chcącej pracować w aptece. Po paru miesiącach praktyki, otrzyma wynagrodzenie.
3) P. Lenkiewiczowa w m. Prudek, w gub. mińskiej, przyjmie ucznia 5-tej kl. na całe wakacje jako towarzysza dla syna, a paniące z pensji, znającej język francuski i muzykę, — za godzinę dziennie lekcji muzyki zapłaci 10 rb. przy całym utrzymaniu.
4) P. Leśniewski, na folwarku Antoniszki, ofiarowuje gościnę matce z córką, lat 11 do 15-tu, dając mieszkanie i całe utrzymanie. Wymagana jest od panienki konwersacja francuska.
5) P. Giedgowdowa w Wilnie S-to-Jerski zaułek Nr 4, m. 6, daje mieszkanie, opał, światło, swawozce; może być z córką, czy siostrą. Jeżeli będą dwie, to jedna za usługowanie otrzyma zapłatę.
6) Uszackie Towarzystwo pomocy ofiarom wojny, ofiarowuje letnisko dla 20 dzieci z ludu bezdomnego z Królestwa.
Informacji udzielam od 12—2 Niemiecka 3, m. 4.
Emilia Węstawka.

Żądania litwinów.

W dwóch numerach kolejnych „Viltis” (70 i 71) p. Ant. Kaszela rozważa obecnie prawa litwinów w kościołach wileńskich. W artykule pierwszym autor w sposób wiele zawily usiłuje powiększyć liczbę litwinów w Wilnie, a zarazem możliwe jaknajbardziej zredukować ilość polaków. W artykule drugim na zasadzie rezultatów owych skomplikowanych kombinacji statystycznych stawia konkretne żądania wprowadzenia zmian co do języka nabożeństw w świątyniach wileńskich.
Jak wiadomo, w dn. 2 (15) listopada 1908 r. z rozkazu władzy duchownej djecejalnej dokonano w Wilnie spisu kościelnych katolików, żądających nabożeństwa dodatkowego w języku litewskim. Naówczas w Wilnie zapisało się osób takich 2,250, a mianowicie: w katedrze — 516, kościele św. Mikołaja — 381, Wszystkich Świętych — 332, Ostrzej Bra-

W sprawie bezdomnych.

Znow jeden miesiąc upłynął, otrzymałam 350 listów — 309 osób zgłosiło się po informacje, rady, wskazówki — 40 osób dostało posady, (nie wliczam w to służbę miej-

w Po

gi i zapachniało wiosną, niepokojąca zaważ rolników pod wielu względami, zwłaszcza brakiem męskich rąk do pracy, brakiem i drożyzną zbóż jarych do siewu, wroście kwestią uprawy karbofli, wobec niepewnej, nierozstrzygniętej sytuacji gorzelnictwa. Zdaje się, iż naogół plantacje ziemniaków zredukują się znacznie chociaż zapasy tego produktu jeszcze są wielkie. Ukrywano je, wyciekając wyższych cen na wiosnę, lecz spekulacje te, zdają się być mylne. Sądząc też w pewnym stopniu można, iż wskutek oczekiwań wysoki cen ziarna część pól, zwłaszcza w drobnych gospodarstwach, pozostanie nie obsiana. Braknie głównie ziemniaki, które, wobec zatrzymanej napływu zbóż z Rosji, za żadne pieniądze w wielu okolicach dostać nie można.

Kampanja gorzelnicza dobiega kresu. Fabryki kolejno się zamykają, nie wiadomo, czy się otworzą w jesieni, czy też przestaną funkcjonować zupełnie. Rozkłada jedynie tajne gorzelnie, przypominając czasy z przed lat trzydziestu. W wypadkach zwłaszcza kątach powiatu gorzelnicza pojawia się ciągle a utajone fabryczki, przenoszące się z miejsca na miejsce unikając prześladowania.

W obawie letnich epidemii, poszukiwane już są przez mieszkańców miast wszelkie letniska, których cena rośnie też niepomierne. Wiele osób skorzysta z tego niechętnie, bo na wsi jest o groźbę nader trudno, a produkcja rolna, z każdym dniem kosztowniejsza się staje, nie odpowiadając wcale wysokości procentów, pobieranych przez wszystkie instytucje finansowe, do których rolnik, przyciśnięty okolicznościami, zgładzać musi.

Z Królestwa.

× Pomoc Galicji. Oddział warszawski polskiego Tow. pomocy ofiarom wojny w tych dniach wysłała do Galicji oddział sanitarny, mający czuwać nad zdrowotnością Rozwadowa i okolicy, za pomocą szczepienia ospy, odkażania, rozkładnictwa lekarstw, rozpowszechniania wiadomości o higieny, zakładania herbaciarni i t. p. Inny oddział wyruszył znowu do Miela. Głędty od władzy już nadeszły. Jednocześnie Tow. pragnie dać Galicji inną pomoc jeszcze. Mianowicie chodzi o dostarczenie jej zboża w możliwie wielkiej ilości na zasiewy wiosenne. Pora nieco późniejsza wymaga szybkiego działania. Wyasygnowano tedy 5,000 rb. na pierwsze zakupy; porucznikowi z ziemianami, którzy na wieść o zamierzonych akcjach pośpieszyli zaoferować ziarno i konie do przewozu. Jeden z ziemian z okolic Warszawy zaoferował 10 par koni z wozami, uprosił o przejazd kolejowym niema co marzyć. Powzięto kolejom niema co marzyć. Powzięto kolejom niema co marzyć. Powzięto kolejom niema co marzyć.

Z Galicji.

× Otwarcie sanatorium w Hołosku. W tych dniach pod Lwowem w Hołosku ponownie uruchomione zostało sanatorium dla pierwszych chorych. Otwarcie sanatoriumi zawiązać należy zabiegom przesła. Daw, walki z gruźlicą, prof. Wilczkowski. Zakład zarządzony jest wozowem. Sanatorium miało pierwotnie charakter czysto humanitarny, dziś z konieczności stało się płatne, mimo to dążeniem jest, aby obracać możliwy czysty zysk na leczenie — bądź bezpłatnie, bądź płatnie częściowo, biednych chorych. W czasie uroczystości otwarcia powstała myśl stworzenia funduszu na utrzymanie niezamożnych chorych.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli władze miejskie, przedstawiciele nauki i t. d.

× Ogródki robotnicze. W tych dniach we Lwowie odbyło się posiedzenie komitetu ogródków robotniczych. Na komitecie stwierdzono, że dzięki ofiarności gminy i osób prywatnych, komitet będzie mógł w roku bieżącym rozdzielić więcej ziemi pod ogródki robotnicze. Ze względu na ciężkie warunki, wśród jakich żyje cała ludność miasta, postanowiono rozdzielać grunty pod ogródki nie tylko między robotników, ale też sfery urzędnicze, wychodząc ze słusznego założenia, że w tych czasach zdrowa praca na łonie natury, prócz korzyści materialnych, da godziwą a pożyteczną rozrywkę.

Z Rosji.

× Ofiara miast fińskich. (AP.) Związek miast fińskich przesłał rosyjskiemu związkowi miast 10,000 na potrzeby rannych.

× Ułaskawienie marynarzy z „Potemkina”. Telegrafują z Sewastopola, że skazani przez sąd morski na rotę aresztancie marynarze ze zbuntowanego swego czasu pancernika „Potemkina”, którzy dobrowolnie powrócili z Rumunii po 10-letniej tam bytności, z rozkazu Najwyższego zostali zupełnie ułaskawieni.

× Skarga na ministra Maklakowa. W tych dniach pierwszy departament senatu otrzymał skargę b. wicegubernatora jenijskiego Łubienowa na działalność nielegalną ministra spraw wewnętrznych Maklakowa. Łubienow na skutek śledstwa, przeprowadzonego przez delegata ministerialnego z powodu zatargów z gubernatorami jenijskimi i Bokołowskim, a następnie Kraftem, otrzymał od ministra propozycję złożenia podania o dymisję, gdyż w przeciwnym razie dymisja nastąpi bez prośby. Łubienow nie podał prośby na imię Najwyższe o uwolnienie ze stanowiska, a mimo to otrzymał dymisję z zaznaczeniem, że nastąpiła ona na specjalną prośbę.

== Szawle.

Korespondent „Lit. Zimios” z Nr-ze 57 daje następującą statystykę narodowości uczniów otteroklasowej szkoły miejskiej w Szawlach.

W kl. I jest uczniów wogółem 38, II — 43, III — 39 i IV — 27; razem w szkole — 147. Najwięcej jest litwinów: w kl. I — 12, II — 18, III — 12 i IV — 9; razem 51, czyli 34,7 proc. Rosjan: w kl. I — 11, II — 11, III — 9 i IV — 8; razem 39, czyli 26,5 proc. Polaków: w kl. I — 4, II — 6, III — 11 i IV — 5; razem 26, czyli 17,7 proc. Żydów: w kl. I — 11, II — 5, III — 6 i IV — 4; razem 26, czyli 17,7 proc. Łotyszów: w kl. II — 2, III i IV po 1; razem 4, czyli 2,7 proc. Niemców: w kl. II — 1, czyli 0,6 proc.

== Białystok.

Po kilkutygodniowej przerwie, w d. 1 (14) h. m. o godz. 9 rano nad miastem znowu ukazał się lotnik niemiecki. Na ten raz szybował on na znacznej wysokości przesyłając dwie godziny oglądając okolice. Rzucena przezeń bomba

== Białystok. (Kor. wt.)

Zmarły niedawno s. p. ks. Wilhelm Szware urodził się w 1837 r. Nauki początkowe pobierał w Poniewieżu, skąd wyjechał do seminarium wileńskiego. Wyświęcony na kapłana w r. 1861, został wikariuszem w Grodnie, gdzie pracował około lat 10. Przeniesiony do Białegostoku, kolejno był kapłanem instytutu i szkoły realnej. Od r. 1880 spełniał obowiązki dziekana białostockiego i prefekta w obu pomienionych zakładach. Od r. 1900 zaprzestał wykładać w szkole realnej i wstąpił na stanowisko dziekana białostockiego i proboszcza oraz kapłana instytutu.

== Białystok. (Kor. wt.)

Był to jeden z najstarszych wiekiem kapłanów diecezji wileńskiej i najstarszy kapłan: kapłaństwo miał 54 lata, prefektom był prawie pół wieku.

== Białystok. (Kor. wt.)

Był on serdecznym przyjacielem młodzieży. Był przedewszystkiem człowiekiem wyrozumiałym. Nigdy go nie widziano w szkole gniewnym, rozdającym Pogodny, uśmiechnięty, panujący nad sobą, nie jedną silną przykrość, nie jeden ból. Był zawsze spokojny, a ten spokój wszystkim się udzielał i wszystkim uśmiechał. „Trzeba patrzeć dalej swojego nosa” mawiał s. p. ks. Szware. Rzeczy drobne, małe usterki nie zwracał uwagi, zdawał się lekka nagana. Nie był drobiazgowy. Jedno z pierwszych zdań, które powiedział od ks. kan. Szware, było „nigdy nie stawiać kwestii na ostrzu noża, kiedy można znaleźć sposób złagodzenia sprawy”.

== Białystok. (Kor. wt.)

Kardynała celem charakterem zgasił kapłana była umiejętność dania innym wypowiedzenia się. Ciępliwie słuchał, rozważał. Do sporów nigdy się nie wtrącał. Sam będąc mównym, był ostrożnym w słowach. Do wyrobienia jego charakteru wiele się przyczyniły czasy wikariuszowania w Grodnie. Łagodny, wyrozumiały, miał swoje zdanie, od którego nie odstępował. Czasami nieznośny był słysząc, częściej czytało o sobie rzeczy, niż włączała, bolesne, niesłuszne. Znał to wszystko nad wyraz ciępliwie. I nieraz, czas przekonywał, że ks. dziekan miał rację. I o, co przedtem ganił go mówić: „to bardzo rozumny człowiek”. Ciępliwie bez skargi, bez szemrania. Znając cierpienie, umiał je ocenić i poznać w innych, w potrzebie dopomógł i wesprzeć. Lubił pomagać słowem i czynem. Wie o tem szczególnie młodzież, kształcąca się przy nim w szkołach. Zdaje jego przywzrostek było bardzo skromne. Wspólnie z nim żył bardzo latwie.

== Białystok. (Kor. wt.)

Parafia białostocka przechodziła na zawsze wdziesięć swemu dziekanowi za wspomnianą świątynię. Wiele przeszkód w sprawie budowy było usuniętych jedynie dzięki energii i dyplomacji s. p. ks. kanonika Szware. Kłopot o szersze swoją parafię. Zajęty jej sprawami, bardzo rzadko opuszczał ją. Podczas ostatnich wakacji wyjechał na czas krótki dla poratowania zdrowia.

== Białystok. (Kor. wt.)

Obwile wolne lubi nieraz spędzać na orientacji, założonym przez siebie. Tam wśród swoich parafian niech spoczywa w spokoju! Twa pamięć niech będzie wieczną w białostockiej tradycji.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Chemy pracować tu w Warszawie i na całej prowincji. A gdy żydom wolno będzie powrócić do siebie do domu, to instytucja ta najprzód zorganizuje pomoc w miejscowościach tamtych i da żydom możność urzędzenia się i istnienia w zrównanych i pustych miasteczkach”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Chemy zdobyć sympatję żydów rosyjskich i całego świata”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli Towarzystwo chce być organizacją centralną i chce żeby jego ręce przeszły wsparcie całego żydostwa, które zapewne odezwie się, by pomógł swym braciom cierpiącym, jeżeli tak jest, to Towarzystwo nie powinno być tworzyć się na drodze prywatnej, wśród kilkudziesięciu osób”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

== Białystok. (Kor. wt.)

„Jeżeli chcecie być organizacją światową, która będzie szerzyła pracę bez polityki, to musicie się zjednoczyć z rosyjskimi żydami, z amerykańskimi i angielskimi, a wtedy prasa was będzie popierała i będziecie się rozwijali. Nie zapominajcie, że wam będzie przysyłał pieniądź świat cały”.

szczęśliwie powrócił do swego pułku, przyniósłszy cenne informacje.

W okolicach lewego brzegu Wisły w ciągu tych dni toczyła się tylko wymiana strzałów.

(AP.) Pod Osowcem saperzy rosyjscy zauważyli, że pakieta nieprzyjacielska korzysta z piwnicy po zburzonym domu w pobliżu wsi Białogrodnej, więc piwnicę tę zburzyli. Następnie saperzy urządzili na linii niemieckich zagrożeń drutowych dwa przyrządy do rzucania kamieni i bardzo pomyślnie wysadzili ich w powietrze w d. 1 (14) bm., co wywołało wielki popłoch wśród Niemców.

Działalność aeroplanów niemieckich najenergiczniej zwrócona na okolice Ostrołęki, Nowogrodu i Ciechanowa. Aeroplany dokonują wypraw po 12 do 15 razem; po nadejściu zrzucają do 100 bomb lekkich na dane miasto lub wieś. Czasem bomby te burzą budynki, ale ofiary w ludzkiej traфі są wyjątkowo. Lotnicy rosyjscy odzwajemniają się zrzucaniem na Niemców bomb ciężkich.

„Droga do Wiednia i Budapesztu przez Berlin”.

„Russkij Inwalid” pisze: Zupelnie w porę przeciwnicy nasi wzięli się do fortyfikowania Wiednia i Budapesztu, gdyż operacje w Karpatach mogą doprowadzić do wtargnięcia naszych armii w głąb Austro-Węgier wślad za powtórnie rozbitymi armiami, które naturalnie rzucą się do osłaniania swych stolic.

W d. 2 (15) bm. lotnicy francuscy operowali bardzo energicznie. Rzucili 10 bomb na warsztaty kolejowe na stacji Leopoldgégé, na wschód od Houningue, gdzie obecnie wyrabiano naboję. Następnie rzucili 10 bomb na prochownię w Rothville. Cztery bomby trafiły. Lotnicy widzieli wielki płomień i chmurę dymu. W aeroplany ugodziły odłamki szrapneli, ale lotnicy powrócili szczęśliwie.

Czterdzieści bomb celnie rzucili lotnicy francuscy na centralną stację elektryczną Lizier le Metz o 15 kilometrów od Metz. Stacja dale oświetlenie dla całej fortcey. Po rzuceniu bomb nad stacją elektryczną uniósł się wielki kłęb dymu czarnego. Powracając lotnicy spotkali się w przestworzach z trzema aeroplanami niemieckimi i zaczęli je gonić, ale te opuściły się. Lotnicy powrócili szczęśliwie pomimo ostrzelania ich z fortów Metz.

Protest Anglii.

(AP.) Rząd angielski za pośrednictwem Rady Stanów Zjednoczonych w Berlinie wystąpił z wielce energicznym protestem przeciwko zabójstwom, dokonany przez oficera niemieckiego na osobie poddanego angielskiego Hedley'a w 1914 r. w pociągu pomiędzy Berlinem a Kolonją. W proteście zaznaczono, że powoływanie się wszelkie na jakieś prowokacje nie zmienia charakteru czynu, który może być jedynie uważany jako zwykłe morderstwo.

Lotnicy francuscy nad Hamburgiem.

Kopenhaska gazeta „National Tidende” donosi, że francuscy lotnicy ukazali się nad Hamburgiem, rzucili bomby i pomyślnie odlecieli. Uszkodzone zostały koszary.

Obrońne pozycje niemieckie.

Ze Sztokholmu telegrafują, że Niemcy nareszcie zaczynają otwarcie mówić, iż francuzi osiągnęli wielkie powodzenie w rejonie Berry au Bac, gdzie Niemcom odebrano kilka linii okopów, oraz przynajmniej pomyślną ofensywę wojsk rosyjskich w przebiegach Dukli i Uzok.

Niemcy, wobec widocznie krążących pogłosek o możliwości wtargnięcia francuzów na terytorjum niemieckie, spieszą zapewnić społeczeństwo, że w chwili obecnej zupełnie ukoczone zostały dwie linie obrony, przez te, która istnieje na terytorjum Belgii i Francji na froncie Lille, Maubeuge, Montmedy, Languy, Metz. Nowa linja obrony ciągnie się do Breysa, a trzecia od Antwerpji do Renu, następnie wznoszona jest czwarta linja wzdłuż Renu.

Obrońna Chryścjanij.

Z Chryścjanij donoszą, że rząd wniósł do parlamentu tajny projekt ufortyfikowania i minowania fiordu pod Chryścjaniją. Wydatki obliczone są w sumie 9,500,000 koron.

